

BARTOSZ WYPYCH

Instytut Politologii UMK

## W stronę nowego kształtu polityki i ideologii

**P**rąd myślowy, jakim jest postmodernizm w całej swojej rozciągłości i nieprzejrzystości, stanowi dla badaczy swoistą pokusę, będąc zarazem pełnym pułapką. Z jednej strony, można dostrzegać w nim właściwości oswobiające względem sztywnego gorsetu dotychczasowego modelu uprawiania nauki, z drugiej natomiast — postmodernizm jawić się może jako droga prowadząca donikąd. Nie sposób jednak odpowiedzieć na pytanie o współczesny status ideologii, pomijając rozważania postmodernistów w tym względzie. Trzeba jednak pamiętać o różnorodności — często sprzecznych ze sobą — podejściach, które bywają określane jako postmodernistyczne.

Na szczególną uwagę zasługuje tutaj teoria Jeana Baudrillarda — nazywanego przez wielu — grabarzem ideologii, ale także, a może przede wszystkim, koncepcja Jean-François Lyotarda, który z satysfakcją witał zmierzch ery ideologii. Czas pokazał jednak, że postmodernizm nie wytrzymuje naporu krytyki. Baudrillardowska filozofia kultury przepełniona jest wszak nihilizmem i trudno poszukiwać w jej ramach jakichś konstruktywnych rozwiązań. Baudrillard pisze:

„Jestem nihilistą. Stwierdzam, uznaję, godzę się na zakrojony na ogromną skalę proces niszczenia pozorów (i uwiedzenia przez pozory) na rzecz sensu (przedstawienia, historii, krytyki itp.), który stał się faktem o zasadniczym znaczeniu w XIX wieku”<sup>1</sup>.

Krytyka nie ominęła także Lyotarda, bowiem jego koncepcja nie spełnia swoich własnych założeń. Postulat mnożenia „gier językowych” staje się kolejną wielką narracją z charakterystyczną dla niej totalnością i ideologicznością. Zaczęły się zatem rozwijać podejścia post-postmodernistyczne. Wśród tego typu koncepcji należałoby wymienić przede wszystkim: rozważania Chantal Mouffe i Ernesto Laclau, którzy często nawiązują do dekonstrukcjonizmu Jacquesa Derridy czy choćby Slavoję Žižka, który z kolei jest interpretatorem teorii Jacquesa Lacana.

I choć wydaje się, że po postmodernizmie, który w gruncie rzeczy można rozumieć jako nurt paradoksalnie absolutystyczny i totalizujący, nie ma prawa powstać żaden inny prąd myślowy, żaden inny styl, to post-

<sup>1</sup> J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja*, Warszawa 2005, s. 190-191.

postmodernizm stara się właśnie powrócić do racjonalnego rdzenia opisu rzeczywistości, czego tak bardzo wystrzegają się postmoderniści. Nie jest zatem tak, jak opisuje Baudrillard, że wszystko, co nam zostało po epoce naiwnie wyznawanych ideologii, to „ideologie «po wielkiej orgii» dla spokojnego pokolenia, które nie zna ani twardych ideologii, ani radykalnej filozofii”<sup>2</sup>. Z punktu widzenia post-postmodernistów nie jest też tak, że polityczność można sprowadzić do mikroreakcji masy, które nie są możliwe do przewidzenia. Usiłują oni pogodzić mocne strony teorii modernistycznych i postmodernistycznych, na nowo zmuszając do określenia roli i statusu ideologii czy polityczności na poziomie mikro oraz makro.

Jedną z takich prób jest koncepcja polityki sojuszu i solidarności rozwijana przez Douglasa Kellnera i Stevena Besta.

Zarówno Kellner, jak i Best to autorzy mało znani w dyskursie naukowym w naszym kraju. W języku polskim ukazała się jedynie przedmowa Kellnera do pracy Johna Streeta *Mass media, polityka i demokracja*<sup>3</sup> oraz dwa artykuły na łamach „Kultury Popularnej”<sup>4</sup>. Współautor jednego z nich to właśnie Steven Best (jest to jego jedyny tekst przetłumaczony na język polski).

Niewątpliwie najwięcej traci na tym polski czytelnik, wszak zarówno prace monograficzne obu autorów, jak też liczne ich artykuły, są bardzo ciekawymi, ukazującymi niezwykłą erudycję badaczy, analizami zjawisk współczesnego świata. Tematyka interesująca Kellnera i Besta jest wyjątkowo szeroka: od analiz dotyczących funkcjonowania współczesnych mediów po badania teorii społeczno-politycznych Karola Marksa, Guya Deborda, postmodernistów, a przede wszystkim przedstawicieli Szkoły Frankfurckiej.

Najważniejszymi wspólnie napisanymi pracami amerykańskich uczonych jest trylogia poświęcona przewrotowi postmodernistycznemu, na którą składają się: *Postmodern Theory: Critical Interrogations*<sup>5</sup>, *The Postmodern Turn*<sup>6</sup> oraz *The Postmodern Adventure: Science, Technology, and Cultural Studies at the Third Millennium*<sup>7</sup>. Stanowisko prezentowane w artykule *Polityka postmodernistyczna i bitwa o przyszłość* zostało poszerzone w *The Postmodern Adventure*.

<sup>2</sup> Tenże, *Cool Memories*, London 1990, s. 223 [tłum. własne].

<sup>3</sup> J. Street, *Mass media, polityka i demokracja*, Kraków 2006.

<sup>4</sup> D. Kellner, *Marksizm kulturowy i cultural studies. Teoretyczne fundamenty oraz konteksty brytyjskich badań kulturowych*, „Kultura Popularna”, nr 1(15), 2006, s. 121-135; S. Best, D. Kellner, *Debord, cybersytuacje i internetowy spektakl*, „Kultura Popularna”, nr 3(9), 2004, s. 59-75.

<sup>5</sup> S. Best, D. Kellner, *Postmodern Theory: Critical Interrogations*, London and New York 1991.

<sup>6</sup> Ciż, *The Postmodern Turn*, New York 1997.

<sup>7</sup> Ciż, *The Postmodern Adventure: Science, Technology, and Cultural Studies at the Third Millennium*, New York 2001.

Urodzony w 1943 roku Douglas Kellner jest wykładowcą filozofii na University of California w Los Angeles. Steven Best, młodszy o dwanaście lat od Kellnera, wykłada filozofię na University of Texas w El Paso. Działa on również aktywnie na polu obrony praw zwierząt.

Prezentowane przez Kellnera i Besta stanowisko teoretyczne określić można mianem post-postmodernistycznej teorii krytycznej rozumianej jako swoista teoria średniego zasięgu, przez pryzmat której konkretne zjawiska społeczno-polityczne umiejscowione są pomiędzy modernistycznym w istocie stanowiskiem frankfurckich a zestawem teorii rozwijanych między innymi przez Jeana Baudrillarda czy Frederica Jamesona. Stąd, myśl Kellnera raz bywa klasyfikowana jako twórcze rozwinięcie metody i sposobu teoretyzowania prezentowanego właśnie przez Theodora Adorno czy Maxa Horkheimera, z drugiej strony natomiast, jak ma to miejsce w *Strukturze teorii socjologicznej*<sup>8</sup> Jonathana Turnera, Kellner bywa odczytywany jako postmodernista.

Chcąc zrekonstruować elementy obu paradygmatów pojawiających się w pracach amerykańskich filozofów, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na postmodernistyczną celebrację różnicy przy jednoczesnej wierze w ideę emancypacji. W tym względzie, w sporze pomiędzy Lyotardem a Habermasem, Kellner z Bestem obstają zdecydowanie przy stanowisku tego drugiego. Uznają oni za Habermasem, że rozum nadal może być źródłem emancypacji, w przeciwieństwie do niego jednak uważają, że postmodernizm ma wiele do zaoferowania takiemu emancypacyjnemu projektowi polityki.

Kellner i Best są przeciwni sztywnej periodyzacji ponowoczesności czy postmodernizmu jako odpowiednio epoki i prądowi intelektualnemu, które wypierają to, co można określić mianem moderny. Przyjmują oni raczej stanowisko dialektyczne, „które teoretyzuje linie ciągłości i nieciągłości w przejściu od jednego ruchu czy okresu do innego”<sup>9</sup>. Zauważalny jest tu zatem wpływ rozważań Jamesona, dla którego nie do przyjęcia jest traktowanie ponowoczesności jako jednego z etapów w ramach linearnego rozwoju historii. „Dlatego właśnie wydaje mi się ważne uchwycenie «postmoderny» nie jako stylu, ale jako kulturowej dominanty: koncepcji umożliwiającej ujęcie obecności i współistnienia całej gamy bardzo różnych, a mimo to jednej dominancie podporządkowanych, elementów”<sup>10</sup>.

Koncepcja polityki sojuszu i solidarności, za którą opowiadają się Kellner i Best, jest odzwierciedleniem ich rozumienia epoki ponowoczesnej

<sup>8</sup> Zob. J. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2004.

<sup>9</sup> S. Best, D. Kellner, *Postmodern Theory...*, s. 278 [tłum. własne].

<sup>10</sup> Cyt. za: K. Wilkoszewska, *Wariacje na postmodernizm*, Kraków 2008, s. 99.

i wpisuje się w szersze ramy rozważań dotyczących ponowoczesnej kondycji polityczności czy ideologii. Dlatego też, jak zostało wspomniane wyżej, analiza amerykańskich badaczy jest podobna do tej, z jaką spotykamy się w przypadku koncepcji radykalnej demokracji Ernesta Laclau i Chantal Mouffe. O ile jednak ci ostatni siłę swojego pomysłu postrzegają w antagonizmie, który wspierać ma nieredukowalne różnice istniejące pomiędzy konkretnymi podmiotami politycznymi, o tyle Kellner i Best, przyjmując jako błogosławieństwo pluralistyczny wymiar ponowoczesności, starają się jednocześnie przezwyciężyć ograniczenia owego pluralizmu.

Wyjściem, jakie proponują jest próba nowej syntezy, pogodzenia postmodernizmu z modernizmem, konfliktu z konsensusem czy mikropolityki z makropolityką. Projekt polityki sojuszu i solidarności jest twórczym rozwiązaniem fałszywego w pewnym stopniu dylematu, jaki pojawia się wraz z wymienionymi dychotomiami. Stanowi również próbę rewitalizacji ideologii rozumianej jako światopoglądowej wspólnoty, u podstaw której leży dążenie do realizacji określonego celu grupowego. W prezentowanym tekście autorzy stwierdzają:

„Zadaniem na dzień dzisiejszy jest stworzenie tego, co Hegel nazwał «różnicowaną jednością», gdzie rozmaite wątki rozwoju historycznego łączą się w wartościowy i wyśrodkowany sposób. Abstrakcyjna jedność Oświecenia, wyrażona w dyskursie dotyczącym praw i natury ludzkiej, stworzyła fałszywą jedność, maskowała i poskramiała różnice, a także uprzywilejowywała pewne grupy kosztem innych. Przewrót postmodernistyczny z kolei, stworzył w swoich skrajnych formach zwalczające się fragmenty różnicy, dyskredytując jakikolwiek kontekst możliwy dla ludzkiej wspólnoty”<sup>11</sup>.

I choć pewną naiwnością może wydać się zagorzałym postmodernistom owe przekonanie w emancypacyjną siłę rozumu, to Kellner i Best nie widzą innego wyjścia, jak tylko wiara w racjonalizm oświeceniowego humanizmu. Tylko w ten sposób bowiem uniknąć można popadnięcia w chaos postmodernistycznego pluralizmu. Polityczność w ujęciu Kellnera i Besta powinna być ujęta jako zdolność jednostki do działania w życiu publicznym, którego nieodłącznym elementem winna być spontaniczność i inwencja. Polityczność, podobnie jak ma to miejsce u Sheldona Wolina, ale także u Hannah Arendt czy Giorgio Agambena — to umiejętność działania przesiąknięta swoistą radością wynikającą z faktu uświadomienia sobie swojej własnej podmiotowości politycznej.

<sup>11</sup> S. Best, D. Kellner, *Postmodern Politics and the Battle for the Future*, „New Political Science”, Vol. 20, No. 3, 1998, s. 298 [tłum. własne].

Jeżeli zatem koncepcję polityki sojuszu i solidarności określić można jako naiwną, to nie jest ona bardziej naiwna niż rozważania Wolina czy Agambena. Douglas Kellner i Steven Best starają się zbudować nowy projekt polityczny oparty o rozważania postmodernistów. Jednocześnie jednak próbują zadośćuczynić postulatowi sformułowanemu przez Wolfganga Welscha, który pisze, iż: „Nadszedł czas, by o postmodernie powiedzieć inaczej. Dziś jest już możliwe dotarcie do jego racjonalnego sedna. Pojęcie funkcjonuje dość długo, dość długo pisano o jego konturach i mglistych niejasnościach. Konfrontacja zwolenników i przeciwników stała się rytuałem. W samym obozie postmodernistów widać coraz wyraźniej zaznaczającą się różnicę ognia i popiołu, następuje podział. Wiele z krytyk można dziś uznać za fantasmagorie, ewidentna stała się pokrętność niektórych postmodernizmów. Czas wszystko wyjaśnić. *Claritas filia temporis*. Najwyższy czas przybliżyć racjonalną treść tego, co określamy jako «postmodernistyczne»”<sup>12</sup>.

I choć ostatecznego kształtu polityki sojuszu i solidarności nie da się przewidzieć, wszak zawsze będzie ona kształtowana przez zmieniające się warunki społeczno-polityczne, to starać się trzeba budować nową syntezę. Postmodernizm wystarczająco już rozczłonkował otaczającą nas rzeczywistość, zaś polityka sojuszu i solidarności ma doprowadzić do nowego ładu, swobodnego konsensusu, którego nieodłącznym elementem musi być także pewna forma ideologicznego zaangażowania<sup>13</sup>.

BARTOSZ WYPYCH

<sup>12</sup> W. Welsch, *Nasza postmodernistyczna moderna*, Warszawa 1998, s. 3.

<sup>13</sup> W celu lepszego zapoznania się z twórczością Stevena Besta i Douglasa Kellnera warto odwiedzić ich strony WWW: <http://www.drstevebest.org/> oraz <http://www.gseis.ucla.edu/faculty/kellner/kellner.html>.